

Sztandar Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W LUBLINIE

ROK IX. NR 259 (2902)

LUBLIN, PIĄTEK, 30 PAŹDZ. 1953 R.

A B C D E Cena 20 gr

Bohaterski szlak Komsomolu jest natchnieniem dla młodego pokolenia naszej ludowej Ojczyzny

Depesza ZMP w 35 rocznicę powstania Komsomolu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 bm. minęła 35 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W związku z rocznicą Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał do CK Komsomolu następującą depeszę:

„Z okazji 35 rocznicy powstania Waszej sławnej organizacji przyjmijcie drodzy przyjaciele nasze serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Bojowy szlak bohaterskiego Komsomolu jest natchnieniem i przykładem dla pełnej entuzjazmu, twórczej pracy młodego pokolenia naszej ludowej Ojczyzny, budującego wraz z całym narodem polskim socjalizm.

W dniu Waszego święta, które uroczyste obchodzi również młodzież polska, przesyłamy Wam, drodzy towarzysze, gorące życzenia nowych, wspaniałych sukcesów w walce o zbudowanie komunizmu i o trwały pokój, którą prowadzicie pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Niech żyje bohaterski Komsomol — awangarda postępowej młodzieży świata w walce o pokój i przyjaźń!

Niech żyje i umacnia się nierozerwalna przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!”

Komunikat Państwowej Komisji

Planowania Gospodarczego

o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1953 r.

WARSZAWA (PAP). — Według wstępnych danych wyniki wykonania narodowego planu gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego w III kwartale przedstawiają się następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przemysł socjalistyczny w 105 proc., a plan na okres styczeń — wrzesień prawie w 104 proc.

Procent wykonania planu na III kwartał 1953 r.

Ministerstwo Hutnictwa	106
Ministerstwo Górnicztwa	102
Ministerstwo Energetyki	102
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	94
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	101
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	104
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	106
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	111
Przedsiębiorstwa Przemysłu Ministerstwa Leśnictwa	113
Przedsiębiorstwa Przemysłu Ministerstwa Kolei	110
Przedsiębiorstwa Przemysłu Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	103
Przedsiębiorstwa Przemysłu Ministerstwa Żeglugi	115

W III kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wyrobów przemysłowych, zarówno środków wytwórczości, jak i artykułów konsumpcyjnych. W szczególności przekroczono zadania planowe w zakresie produkcji surowców, stali i wyrobów walcowanych, miedzi, rud żelaza i rud cynkowo-olowiowych, węgla kamiennego i energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, traktorów, siewników traktorowych i innych maszyn. Równocześnie przekroczono zadania planowe w zakresie produkcji szeregu artykułów konsumpcyjnych, jak tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych, obuwia skózanego, radioodbiorników, motocykli, maszyn do szycia, cukierków, piwa, wina.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały jednak w pełni planu produkcji poszczególnych wyrobów. Ministerstwo Hutnictwa nie osiągnęło w pełni planowanej produkcji niektórych metali nieżelaznych, Ministerstwo Górnicztwa — wydobywania ropy naftowej, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — produkcji obrabiarek do metali, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, przy ogólnym niepełnym wykonaniu planu produkcji, nie wykonało w szczególności planu produkcji nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cementu i cegły.

II. ROLNICTWO

W gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, według wstępnych szacunków, tegoroczne plony zbóż — pszenicy, owsa i jęczmienia są zbliżone do plonów ubiegłego roku, przy czym województwa lubelskie, opolskie i krakowskie osiągnęły plony wyższe niż w roku ubiegłym. Naomiast plony żyta w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w okresie jesieni 1952 r. i wiosny br. kształtują się na poziomie niższym niż w roku ubiegłym. Plony roślin ekologicznych w bieżącym roku są wyższe niż w roku ubiegłym. Według wstępnych danych plony buraków cukrowych są wyższe o 9 proc., ziemniaków o ok. 17 proc.

Siewy ozimin na skutek lepszej organizacji pracy i pomyślnych warunków klimatycznych przebiegają w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym. W gospodarce chłopskiej zasiano w okresie do końca września br. 77 proc. powierzchni planowanej, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego około 56 proc.

W PGR akcja siewna przebiegała znacznie szybciej niż w roku ubiegłym. Do końca września br. zasiano około 70 proc. planowanego obszaru pszenicy i 94 proc. żyta, podczas gdy w tym samym okresie ub. roku zasiano tylko 20 proc. pszenicy i 35 proc. żyta.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w okresie 9 miesięcy 1953 r. wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 18 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w okresie 9 miesięcy 1953 r. wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 18 proc.	
Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:	

W okresie sprawozdawczym osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. W okresie 9 miesięcy br. rolni two otrzymało 5,9 tys. traktorów przeliczeniowych, 8,2 tys. siewników do zbóż, ponad 300 kombajnów do zbóż, 1,7 tys. koniarskich i ciągników, 2,8 tys. snopowiązałek konnych i ciągników, około 1,3 tys. młocarni. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30.9.1953 r. osiągnęła — 393.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału 1953 r. wyniosła 8.067.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Plan średniogodzinowy załadunku na kolejach normalnotorowych w III kwartale 1953 roku został wykonany w 110 proc., plan przewozu ładunku Państwowej Komunikacji Samochodowej w 105 proc. Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły w III kwartale 1953 roku o 15 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku, a w PKS o 41 proc.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne, realizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń — wrzesień 1953 r., wzrosły w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 17 proc.

Plan produkcji budowlano - montażowej na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe ogółem w około 105 proc.

W III kwartale br. liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w ramach budownictwa Centralnego Zarządu Budownictwa Miast i Osiedli „ZOR“ była o ok. 20 proc. większa niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Łączna liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w okresie styczeń — wrzesień 1953 r. osiągnęła około 67 tys.

V. OBRÓT TOWAROWY

Zaspokojenie sieci detalicznej w artykuły spożywcze wzrosło w porównaniu z III kwartałem 1952 roku w szczególności w zakresie mąki żytniej i pszenicy o 9 proc., kaszy i płatków o 7 proc., mięsa o 18 proc., tłuszczów zwierzęcych o 41 proc., zaspokojenie sieci detalicznej w artykuły przemysłowe wzrosło w szczególności w zakresie tkanin bawełnianych o 13 proc., cynamy i ubiorów męskich o 14 proc., obuwia skórzanego o 5 proc., radioodbiorników o 23 proc., motocykli o 174 proc., rowerów o 37 proc., mydła do prania o 16 proc.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w przemyśle socja-

listycznym został wykonany w 101%, przy wzroście zatrudnienia w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku o 5 proc., plan wydajności na robotnika grupy przemysłowej w III kwartale 1953 roku został wykonany w 104 proc., przy czym wydajność wzrosła o 13 proc. w porównaniu z III kwartałem 1952 r.

Rozmawiamy z przodownikami skupu



Józef Zarzeka — przewodniczący spółdzielni w Kaleniu i Aleksander Gąszyk — II członek zarządu

Zainteresowały nas piękne buraki na wozach, kiedy więc przystanęli, żeby dać odpocząć koniom i zapalić papierosa, podszliśmy, pytając kto i skąd? Byli ze spółdzielni z Kalenia: Józef Zarzeka, przewodniczący i drugi członek zarządu — Aleksander Gąszyk. Odwieźli ostatnie kwintale do cukrowni.

Jak nas poinformował Zarzeka, spółdzielnia w Kaleniu pierwsza wywiązała się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Nie zwlekali ani dnia ze zbożem, ani z ziemniakami. Za nimi poszła cała gromada.

A JAK TO BYŁO, OPowiedza WAM LUDZIE WE WSI... dodał Zarzeka.



Stanisław Wiśniewski sołtys z grom. Opoka

We wsi sekretarz podstawowej organizacji Henryk Zajac, również członek spółdzielni, opowiada o skupie jako o kampanii trudnej, ale zwycięsko przeprowadzonej przez gromadę.

— BĘDZIE JUŻ ZE DWA TYGODNIE, JAK NASZA WIEŚ WYWIĄZAŁA SIĘ W PONAD DZIEWIĘCZDZIESIĘCIU PROCENTACH — MÓWI, — RESZTA ZOSTAŁA NA KONTRAKTACJĘ, CZYLI WŁASCIWIE JESTEŚMY Z PAŃSTWEM NA CZYSTO.

Z dalszych jego słów dowiadujemy się, że cała gmina Markuszów nieźle stoi w akcji skupu, chociaż są lepsze w powiecie puławskim.

Gmina Markuszów wykonała roczny plan dostaw zboża w blisko 80 proc., a w ziemniakach w 75 proc. Byłaby z pewnością na pierwszym miejscu, gdyby aktywiści lepiej pracowali politycznie.

— JA CZYTAŁM POLITYCZNE BROSZURY — MÓWI DALEJ ZAJAC — A TAM JEST WYRAŹNIE NAPISANE: SOJUSZ Z BIEDNIAKIEM I ŚREDNIAKIEM GWARAN TUJE SUKCESY NASZEJ WŁADZY LUDOWEJ. TAK I MYSMY W KALENIU POSZLI...

Przodowała oczywiście spółdzielnia. Za nią ruszyła biedota. Sołtys zrobił jedno zebranie, zrobił drugie... Sam załadował zboże na wóz i pojechał. Nie ociągali się sąsiedzi sołtysa: Figiel i Stefaniak — matorolni. Tych umieszczono w „Błyskawicy“, jako przodowników. Bardzo to pomogło; biedniacy zaczęli przekonywać średniorolnych. Nie próżnował też zespół gromadzki, szczególnie Stanisław Zachaj, o którym sekretarz mówi: „nasz najlepszy aktywista z indywidualnych“.

Zachaj młócił pszenicę. Wychodziłce stodoły mrużąc oczy od blasku słońca. Wokół niego zbiera się wkrótce cała rodzina. Zachaj ma półtora hektara ziemi. Jeden z pierwszych wywiązał się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa. Opowiada nam też o przebytej kampanii.

— Z początku brudził nam kulak, Czarnecki — mówi. Zrobiliśmy zebranie i na zebraniu wyszło, kto to jest Czarnecki: szkodnik i kombinator. Jak biedniacy wystąpili przeciw niemu, że sprawiedliwość musi być, przestraszył się i oddał blisko dwadzieścia kwintali. Tak to trzeba zmuszać kulaków do posłuchu.

Wieczorem byliśmy w Opocy (gm. Końskowola). W tej gromadzie jednym z przodujących gospodarzy jest Jan Sułek, syn Franciszka. W okresie żniw Sułek odstawił do punktu skupu cztery tuczniaki, każdy ponad dwieście kilogramów wagi. W okresie żniw ceny na żywiec były zwią-

żone i premia też była większa. Sułek słusznie wykozystał tę okazję. Zdobył w ten sposób węgiel na zimę i sporo otrąb dla bydła i świń. O odstawie zboża Sułek mówi jak o sprawie nieco przebrzmiałej:

— To już dla mnie stara historia — śmieje się — zaraz na początku odwieźłem wszystko co mi wyznaczili. Mam w domu dwoje aktywistów, którzy mi o dostawach przypomnieli z dnia na dzień.

Przy tych słowach kładzie rękę na głowie córeczki Marysi, uczennicy klasy piątej szkoły podstawowej, a drugą wskazuje na syna, który powiódłszy z gimnazjum stawia rower pod ścianą.

— Zresztą nie było potrzeba — ciągnie dalej — ja sam rozumiem, że musimy Polskę silną zbudować, żeby nie było trzeciej wojny. A co to jest wojna to każdy z nas dobrze pamięta...

Opoka osiągnęła swoje sto procent w skupie zboża między innymi dzięki dobrej pracy sołtysa Wiśniewskiego. Wiśniewski stara się, jak najracjonalniej gospodarować na swoich trzech hektarach. Plantuje tytoń, buraki cukrowe, gdyż rośliny te dają duży dochód, dba o hodowlę i



Stanisław Zachaj aktywista gromadzki z Kalenia gm. Markuszów

rozwiija ją z roku na rok. Obowiązki wobec państwa uregulował całkowicie. W pracy politycznej umiał wykrzystać pomoc państwa dla wsi. Przypominając o terminowej realizacji planowych dostaw, zwracał mieszkańcom Opoki uwagę, choćby na przeprowadzoną meliorację gromadzki łąk oraz na inne korzyści jakie wieś uzyskała w ustroju socjalistycznym. Chłopi z Opoki rozumiejąc to nie ociągali się z wypełnieniem swych obowiązków względem państwa. Poza Opoką w gm. Końskowola sto procent w skupie osiągnęły gromady: Ruda i Młynki. Cała gmina wykonała plan roczny w 86 procentach i jest jedną z przodujących w powiecie puławskim.

M. W.

NA STR. 3 PODAJEMY PRZEBIEG DRUGIEGO DNIA PROCESU CZŁONKÓW BANDY NSZ PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM W LUBLINIE

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

W sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR „W sprawie rozszerzenia produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości”. Uchwała stwierdza m. in.:

— Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR podkreślają, że w wyniku pomyślnej realizacji polityki Partii Komunistycznej w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, Związek Radziecki posiada obecnie potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki, który zapewnił samodzielny niezależny od krajów kapitalistycznych szybki rozwój gospodarki narodowej naszej Ojczyzny.

Rozwiązanie zadania rozwoju w pierwszej kolejności przemysłu ciężkiego zmieniło w sposób zasadniczy stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim a lekkim w całkowitej produkcji przemysłowej.

Udział środków produkcji w produkcji globalnej ZSRR wyniósł w 1953 r. około 70 proc. W ten sposób udział przemysłu ciężkiego stanowił przeszło 2/3 całkowitej produkcji przemysłowej. Obecnie na bazie sukcesów osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego istnieje wszelkie warunki ku temu, aby zdecydowanie rozwinąć produkcję artykułów powszechnego użytku. Mamy możliwość znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych umożliwiających rozwój gałęzi przemysłu, produkujących środki konsumpcji.

Równocześnie stało się możliwe wprężenie w większym stopniu do produkcji artykułów konsumpcyjnych zakładów budowy maszyn, zakładów hutniczych, chemicznych oraz zakładów innych gałęzi przemysłu ciężkiego.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i KC KPZR, wychodząc z założenia, że zadaniem naczelnym jest zapewnienie dalszego podniesienia dobrobytu robotników, koczowników, inteligencji i wszystkich ludzi radzieckich, uważają za konieczne w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat wszechstronne forsowanie rozwoju przemysłu lekkiego, tak, aby mięk w kraju dostateczną ilość artykułów przemysłowych powszechnego użytku i wydawnie zwiększyć zapotrzebienie ludności w te artykuły.

W celu realizacji tego zadania konieczne jest zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku do takiej skali, aby znacznie wcześniej wykonać ustalone w planie pięcioletnim zadania na 1955 r. w zakresie produkcji artykułów powszechnego użytku.

W latach powojennych przemysł lekki w ZSRR osiągnął i znacznie przekroczył przedwojenny poziom produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku. W 1953 r. zorientowanie wyprodukowanych: tkanin bawełnianych — 5 miliardów 300 milionów metrów, tj. o 34 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin wełnianych — przeszło 200 milionów metrów, czyli o około 70 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin jedwabnych — ponad 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r.; bielizny dzianej — 2,2 raza więcej niż w okresie przedwojennym. W porównaniu z 1940 r. znacznie wzrosła produkcja artykułów gospodarstwa domowego i artykułów, które zaspokajają potrzeby kulturalne.

Ogółem produkcja artykułów konsumpcyjnych w 1953 r. przewyższyła poziom 1940 r. o 72 proc.

Jednakże ilość produkowanych obecnie artykułów powszechnego użytku, jak również ich jakość nie mogą zaspokoić wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Niecierpiące zwłoki zadanie polega na tym, aby w ciągu dwóch — trzech lat wydawnie zwiększyć zapotrzebienie ludności w artykuły przemysłowe — tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i artykuły gospodarstwa domowego oraz artykuły służące do zaspokajania potrzeb kulturalnych.

Równoległe ze wzrostem produkcji przedsiębiorstw Ministerstwa Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR powinna być znacznie zwiększona produkcja artykułów powszechnego użytku przez przemysł miejscowy i spółdzielczość rzemieślniczą oraz przemysł ciężki.

Jednym z najważniejszych zadań ministerstw przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim Ministerstwa Przemysłu Hutniczego, Ministerstwa Budowy Maszyn, Ministerstwa Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego, Ministerstwa Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich,

Ministerstwa Przemysłu Obrony, Ministerstwa Przemysłu Lotniczego, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Ministerstwa Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR oraz Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — powinno być wydawnie zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku, w tym artykułów dla celów kulturalnych i bytowych, ułatwiających pracę i polepszających warunki bytowe ludzi radzieckich.

Obok ilościowego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku, nie mniej doniosłe znaczenie ma sprawa podniesienia ich jakości. Jakość artykułów powszechnego użytku nie nadąża dotychczas za wzrastającymi wymaganiami konsumentów radzieckich.

Pracownicy przemysłu produkującego artykuły powszechnego użytku, jak również pracownicy handlu powinni uwzględnić fakt, że szybki

wzrost dobrobytu narodu radzieckiego wywołuje jeszcze szybszy wzrost zapotrzebowania na artykuły wysokiej jakości.

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR stawiają przed wszystkimi pracownikami przemysłu produkującego artykuły powszechnego użytku, zadanie produkowania towarów trwałych, wysokiej jakości i dobrze wykonanych. Nieustanna troska o trwałość i dobre wykonanie produkowanych wyrobów jest obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa, wszystkich organizacji gospodarczych, partyjnych i związkowych.

W celu zwiększenia w ciągu najbliższych lat produkcji artykułów powszechnego użytku, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu, Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR postanawia:

Ustalić zadania w dziedzinie produkcji najważniejszych wyrobów w następujących ilościach:

	1954	1955
Tkaniny bawełniane	mln. metrów 5.549	6.267
Tkaniny wełniane	" " 242	271
Tkaniny jedwabne	" " 504	573
Tkaniny lniane	" " 295	406
Bielizna dziana	" sztuk 326	382
Odzież dziana	" " 79	88
Pończochy i skarpetki	" par 673	777
Obuwie skórzane	" " 267	318
Obuwie filcowe	tyś. par 29.046	33.469
Konfekcja	mln. rubli 41.014	51.805
Maszyny do szycia	tyś. sztuk 1.335	2.615
Rowery	" " 2.510	3.445
Motocykle	" " 190	275
Zegarki i zegary różnego typu w tym zegarki ręczne	" " 16.800	22.000
Odbiorniki radiowe i telewizyjne	" " 5.630	7.150
w tym odbiorniki telewizyjne	" " 3.186	4.527
Lodówki	" " 325	760
Łózka metalowe	" " 207	330
Meble	mln. rubli 13.500	16.540
	5.336	6.958

W SPRAWIE ROZSZERZENIA ASORTYMENTU I PODNIENIA JAKOŚCI TKANIN

Uchwała dalej podkreśla, że jakość i asortyment tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych, wyrabianych obecnie przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR oraz przez przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczości rzemieślniczej, nie zaspokajają w całej pełni wzrastających wymagań ludności.

W celu poprawy asortymentu tkanin bawełnianych — zobowiązuje Ministerstwo Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR do produkowania jak największej ilości tkanin cieszących się popytem ze strony ludności, a więc kretonu, flaneli, sukna, welwetu, zamszu, tkanin z jedwabiu sztucznego, tkanin na koszule, tafty i innych.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR, by wyprodukowało w 1954 roku 7,3 miliona metrów czysto wełnianych tkanin kamgarnowych, a w 1955 roku — 10,5 miliona metrów materiałów z czystej wełny na płaszcze i ubrania. W 1954 roku — 5,4 miliona metrów, a w 1955 roku — 6,4 miliona metrów.

Uchwała porusza następnie sprawę podniesienia jakości wyrobu konfekcji i rozszerzenia jej asortymentu.

W SPRAWIE ROZSZERZENIA ASORTYMENTU I PODNIENIA JAKOŚCI OBUIWA

Uchwała stwierdza, że podstawowym zadaniem, stojącym przed pracownikami przemysłu skórzanego i obuwniczego, jest stałe podnoszenie jakości wyrobów skórzanych i obuwniczych oraz rozszerzanie ich asortymentu. W ciągu najbliższych dwóch lat należy podwoić produkcję obuwia sztytowego, przeszło trzykrotnie zwiększyć produkcję obuwia lakierowanego, zamszowego i z białej glemzy, znacznie rozszerzyć produkcję butów juchtowych, trwałego obuwia na podszewie skórzanej dla chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym, jak również lekkiego obuwia letniego i pantofli rannych.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR, aby wyprodukowało w 1954 roku butów juchtowych — 29 milionów par, obuwia chromowego — 110 milionów par, obuwia na podszewie skórzanej — 75 milionów par, obuwia sztytowego — 25 milionów par, obuwia na miarę — 12 milionów par, w tym obuwia lakierowanego, zamszowego i z białej glemzy — 3 miliony par.

Uchwała zwraca uwagę na konieczność opracowania nowych, wygodniejszych i wykwintniejszych modeli obuwia,

Następne punkty uchwały poświęcone są sprawie zwiększenia produkcji wyrobów galanterijnych i podniesienia ich jakości.

W SPRAWIE ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI I PODNIENIA JAKOŚCI NACZYŃ WYSOKOGATUNKOWYCH

W przemyśle szklarskim — czytamy dalej w uchwale — należy wzbogacić w ciągu 2—3 lat asortyment naczyń wysokogatunkowych. Szczególnie miejsce w przemyśle szklarskim zająć powinna produkcja kryształów, którą należy zwiększyć w 1956 r. co najmniej dziesięciokrotnie w porównaniu z 1953 r.

Uchwała ustala, że wartość produkcji naczyń wysokogatunkowych na rok 1954 ma wynieść 360 milionów rubli (w cenach hurtowych przedsiębiorstw z 1 stycznia 1952 r.) i na 1955 rok — 418 milionów rubli.

O PRODUKCJI ZEGARKÓW

Ministerstwo Budowy Maszyn zobowiązane jest:

a) dostarczyć organizacjom handlowym w 1954 r. 200 tysięcy damskich zegarków ręcznych „Zaria”, w tym 100 tysięcy sztuk w złotych kopertach, a w 1955 r. — 750 tysięcy sztuk, w tym 250 tysięcy sztuk w złotych kopertach;

b) prócz produkowanych obecnie damskich zegarków ręcznych „Zwiewda” w sześciu wariantach, produkować zegarki tej marki w złotych kopertach w dwóch nowych wariantach;

c) produkować począwszy od 1954 r. pewną ilość zegarków ręcznych marki „Pobieda” w kopertach wodoszczelnych, z dużymi sekundnikami i fosforowanymi cyframi i wskazówkami w ilościach i według wzorów uzgodnionych z Ministerstwem Handlu ZSRR; produkować zegarki ręczne marki „Pobieda” w złotych kopertach w trzech wariantach w następujących ilościach: w 1954 r. — 60 tys. sztuk, a w 1955 r. — 85 tys. sztuk;

d) zorganizować masową produkcję małych budzików różnych kształtów, metalowych i kombinowanych (z metalu i masy plastycznej) w ilościach uzgodnionych z Ministerstwem Handlu ZSRR;

e) wyprodukować w 1954 r. próbną partię budzików podręcznych w skórzanym futerale; wznowić w 1954 r. produkcję zegarów ściennych wybijających godziny;

f) opracować w 1954 r. ulepszone modele zegarów biurkowych, w tym również nakręcanych raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie i wybijających godziny, różnych kształtów, o różnych tarczach i wskazówkach, oraz zapewnić ich produkcję w latach 1954—1955 w ilościach uzgodnionych z Ministerstwem Handlu ZSRR;

O PRODUKCJI ROWERÓW, MOTOCYKLI, PATFONÓW I APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Budowy Maszyn:

do opracowania w terminie do 1 stycznia 1955 r. konstrukcji i przygotowania prototypów motocykli z silnikami 350—500 cm, sześć, jak również do opracowania konstrukcji do najmniej dwóch typów motorów do rowerów;

do udoskonalenia rowerów i produkowania, począwszy od 1954 r. co najmniej 25 proc. rowerów lakierowanych w dziesięciu różnych kolorach, do produkowania co najmniej 50 proc. rowerów turystycznych i lekkich turystycznych oraz 75 proc. rowerów dla młodzieży z chromowanymi obręczami;

Ministerstwo Przemysłu Lotniczego zobowiązane jest:

do rozpoczęcia produkcji motorów do rowerów i produkcji tych motorów w 1954 r. w ilości 30 tys. sztuk, a w 1955 r. — 40 tys. sztuk; do rozpoczęcia produkcji przyczepnych motorów do łodzi o różnej mocy (minimum 2 KM) i do wyprodukowania tych motorów: w 1954 r. — 20 tys. sztuk, a w 1955 r. — 40 tys. sztuk.

W SPRAWIE ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI, ROZSZERZENIA ASORTYMENTU I POLEPSZENIA JAKOŚCI TOWARÓW SŁUŻĄCYCH DO ZASPOKAJANIA POTRZEB KULTURALNYCH I BYTOWYCH ORAZ PRZEDMIOTÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Uchwała stwierdza następująco:

Za jedno z najważniejszych zadań tych gałęzi przemysłu ciężkiego, które wytwarzają towary przemysłowe używane w gospodarstwie domowym, a przede wszystkim Ministerstwa Budowy Maszyn, Ministerstwa Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego, Ministerstwa Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich, Ministerstwa Przemysłu Lotniczego, Ministerstwa Przemysłu Obronnego, Ministerstwa Przemysłu Hutniczego, Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR, jak również przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy, należy uważać, obok zapewnienia znacznego wzrostu produkcji przedmiotów gospodarstwa domowego, polepszenie jakości produkcji, podjęcie kroków w kierunku specjalizacji produkcji i przez to potanień jej kosztów, a także rozszerzenia asortymentu towarów w celu ułatwienia pracy gospodyń domowych, zapewnienia wygod i polepszenia warunków bytu ludności.

Postanawia się:

Produkcję odkurzaczy domowych doprowadzić w 1954 roku do ilości 243 tysięcy sztuk, a w 1955 roku — 483 tys. sztuk.

Produkcję maszyn do prania doprowadzić w 1954 roku do ilości 111 tys. sztuk, a w 1955 roku — 296,3 tys. sztuk.

Produkcję żelazek elektrycznych doprowadzić w 1954 roku do ilości 3.550 tys. sztuk, a w 1955 roku — 4.375 tys. sztuk, tj. zwiększyć ją dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Produkcję naczyń żeliwnych doprowadzić w 1954 roku do 47,7 tys. ton, a w 1955 roku — 67,5 tys. ton, tj. zwiększyć ją w przybliżeniu pięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Produkcję emaliowanych naczyń żeliwnych doprowadzić w 1954 r. do 12,345 ton, a w 1955 roku — 20,070 ton, tj. zwiększyć ją przeszło siedmiokrotnie w porównaniu z r. 1950.

Produkcję żelaznych naczyń białych

	1954 r.	1955 r.
Wrzecion przedziałniczych — ogółem (tyś. szt.)	480	1.381
w tym:		
w przemyśle bawełnianym	422	1.180
w przemyśle wełnianym	43	181
krosien tkackich — ogółem (sztuk)	15.507	38.000
w tym:		
w przemyśle bawełnianym	13.000	32.130
w przemyśle wełnianym	995	3.201
w przemyśle jedwabniczym	1.175	2.080
Zwiększenie potencjału w zakresie produkcji obuwia (w milionach par)	20	35
Zwiększenie potencjału w zakresie produkcji pończoch i skarpet (w milionach par)	22	36
Zwiększenie potencjału w zakresie produkcji skór twardych (w tonach)	6.410	8.063
skór chromowych (w milionach dm ²)	85	300
skór juchtowych (w milionach dm ²)	705	145

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR stwierdza, że zapewnienie zdecydowanego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku jest niezwykle doniosłym zadaniem ministerstw, urzędów centralnych i rad ministrów republik związkowych, i zobowiązują ministrów, kierowni-

onych doprowadzić w 1954 roku do 143,9 tys. ton, a w 1955 r. — 193,7 tys. ton, tj. zwiększyć ją czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Z kolei uchwała przewiduje wzrost produkcji naczyń aluminiowych, która w r. 1954 ma zwiększyć się do 90 tys. ton, a w roku 1955 — do 107 tys. ton, czyli trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Wobec tego uchwała postanawia, że Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR i Rady Ministrów Republik Związkowych zobowiązane są rozszerzyć asortyment mebli, zwiększyć produkcję mebli wyższych gatunków, radykalnie poprawić jakość wytwarzanych mebli.

O ROZSZERZENIU PRODUKCJI TOWARÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU WYTWARZANYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

Należy stwierdzić, — czytamy w uchwale — że poziom produkcji towarów powszechnego użytku w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy nie odpowiada zwiększonemu zapotrzebowaniu ludności na te towary.

Szczególnie niezadowolająco rozwinięta została w ramach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy produkcja mebli, odbiorników radiowych, gramofonów, rowerów, łożek metalowych, naczyń metalowych, porcelanowych i fajansowych, lodówek domowych, wózków dziecięcych, maszyn do prania, kiodek i innych artykułów powszechnego użytku.

Uchwała upoważnia rady ministrów republik związkowych i inne organy władzy terenowej do przeznaczania na rozszerzenie przemysłu miejscowego do 60 proc. sumy akumulacji wygospodarowanej przez te przedsiębiorstwa, niezależnie od sum przewidzianych na ten cel w zatwierdzonych planach inwestycyjnych.

Uchwała upoważnia również organy władzy terenowej do redystrybucji środków przeznaczonych na powyższe cele, aby przysięć z pomocą finansową tym rejonom, które nie rozporządzały dostateczną sumą własnych środków.

W celu dalszego rozszerzenia budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i urządzeń kulturalno-bytowych uchwała zezwala na wykorzystanie, niezależnie od limitów przewidzianych w planie, 25 proc. sum zakumulowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego na inwestycje.

O BUDOWNICTWIE INWESTYCYJNYM

Uchwała stwierdza, że w najbliższym czasie ma być dokonany przełom w dziedzinie rozszerzenia produkcji w przemyśle wytwarzającym towary powszechnego użytku. Przyspieszona ma być budowa i uruchomienie w latach 1954—1956 wielkich przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, wełnianego, jedwabniczego, lniankiego, dziewiarskiego, skórzano-obuwniczego.

W latach 1954—1956 ma być dokonana rekonstrukcja i rozszerzenie czynnych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, dziewiarskiego, skórzano-obuwniczego, którą należy wyposażyć w sprzęt o wysokiej wydajności.

Ministerstwo Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR ma w latach 1954—1955 oddać do eksploatacji urządzenia zapewniające następujący potencjał produkcyjny:

Dostawa zboża to nasz wkład w dzieło budowy silnej Polski

List chłopów z Janostrowa do chłopów pow. Hrubieszów

My, chłopci gromady Janostrow (gm. Dubienka), dobrze rozumując znaczenie obowiązkowych dostaw, wiedząc o tym, że obowiązkowe dostawy są udziałem naszym w realizacji Planu 6-letniego, że służą one rozbudowie naszego przemysłu, oświaty, szpitali i ośrodków zdrowia, że wieś polska w pełni korzysta z pomocy państwa w postaci kredytów, artykułów przemysłowych, nawozów sztucznych, artykułów pierwszej potrzeby, wykonaliśmy do dnia 27 bm. w 100 proc. obowiązkowe dostawy zboża i ziemniaków. Jednocześnie planowo wywiązujemy się z dostaw żywności, mleka, a także z zobowiązań finansowych.

Nasza gromada docenia znaczenie rozbudowy socjalistycznego przemy-

ślu, rozumiejąc, że wieś powinna wnieść swój wkład do ogólnonarodowego wysiłku.

Nasza gromada zwalcza kulackie plotki, nie pozwala na działalność spekulantów i wrogich elementów, rozumie, że państwo ludowe gromadząc w swych rękach zapasy żywności zapewni chleb i żywność dla ludności pracującej miast, dla uczącej się młodzieży, dla Ludowego Wojska Polskiego.

Zwracamy się z apelem do wszystkich chłopów pow. hrubieszowskiego, do wszystkich gromad, o szybkie wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża. **Naszym gorącym pragnieniem jest, aby do dnia 10 listopada br. nasz powiat hrubieszowski mógł świecić przykładem patriotycznej postawy każdego chlo-**

pa i by wywiązał się w 100 proc. ze swych obowiązków, a tym samym był zwolniony od miarek lodsypów.

Równocześnie nasza gromada dla uczczenia 36 Rocznic Rewolucji Październikowej wzywa wszystkie gromady powiatu hrubieszowskiego do współwzrostu w wykonaniu planu obowiązkowych dostaw w żywności, mleku i spłacie zobowiązań finansowych. **Przyrzekamy wykonać sami te zobowiązania do dnia 1 grudnia 1953 r.**

Pełne wykonanie planu obowiązkowych dostaw przez wszystkich chłopów naszego powiatu — to umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, to nasz wkład do walki o pokój na całym świecie.

Niech żyją chłopci-patrioci wywiązujący się terminowo i w całości z obowiązków wobec państwa.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, fundament siły naszej Ojczyzny.

Niech żyje tow. Bierut — ukochany Wódz narodu polskiego.

(—) 17 podpisów

Hotel Zarządu Budów Nr 1 LPZB zdobył proporzec przechodni we współzawodnictwie ogólnokrajowym

W świetlicy biurowca LPZB odbyła się uroczystość wręczenia ufundowanego przez Zarząd Główny ZZ Pracowników Budowlanych sztandaru przechodniego za uzyskanie I miejsca w Polsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego hotelu robotniczego.

Naczelny dyrektor LPZB inż. Marian Kwiecień złożył podziękowanie mieszkańcom hoteli robotniczych przy ul. Łęczyńskiej 107 za to, że swoją postawą przyczynili się do osiągnięcia tak pięknego sukcesu — uzyskania sztandaru przechodniego. Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor Leśniak i wykarzał jaką drogą hotel Zarządu Budów Nr 1 przy ul. Łęczyńskiej doszedł do takiego osiągnięcia — uzyskał I miejsce w Polsce, zdobywając proporzec przechodni. Mieszkańcy hoteli dołożyli wszelkich starań, aby hotel, w którym mieszkają w pełni zastąpił im rodzinny dom. Stworzyli tam atmosferę koleżeństwa i usunęli zło, które spotyka się jeszcze w nie-

których hotelach, wypienili chuliganstwo i pijanstwo.

Mieszkańcy hoteli przy ul. Łęczyńskiej dbają też o rabaty i trawniki wokół baraku.

Kierownik hoteli robotniczych tow. Chochoł przyjmując z rąk przedstawiciela Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych sztandar przechodni przyrzekł w imieniu mieszkańców hoteli, że doloży wszelkich starań, aby utrzymać tak zaszczytną nagrodę. Przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Budowlanych tow. Klimek wręczył nagrody pieniężne i książkowe mieszkańcom hoteli, którzy swą pracą przyczynili się do zwycięstwa przez ich hotel I miejsca w Polsce.

Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna, w której udział wzięli: orkiestra LPZB pod dyrekcją T. Kursy, balet z oddziału budowlanego „S” i chór ZBW w Lublinie.

Janusz Pisula
korespondent zakładowy

Drugi dzień procesu morderców spod Borowa

Zeznania świadków potwierdzają winę zbrodniarzy

W drugim dniu rozprawy, toczącej się w Sądzie Wojewódzkim w Lublinie, przeciwko pięciu członkom bandy NSZ, zeznawali oskarżeni — Ryszard Ławruszczuk, Leon Czubski, Władysław Stańczak i Jan Wtykło, a następnie kolegium sędziowskie przystąpiło do przesłuchania świadków.

Ryszard Ławruszczuk przyznał, że komendant posterunku policji granatowej w Gościeradowie i równocześnie konfident hitlerowców, Dykowski pośredniczył w przekazaniu broni, dostarczanej przez okupanta oddziałom NSZ, jak również, że on sam spotkał się z Dybowskim w lasach urzędowskich.

Zeznania Ławruszczuka potwierdzają zarzuty zawarte w akcie oskarżenia przeciwko księdzu Władysławowi Stańczakowi. Stwierdził on, że 31 maja 1943 roku zaprowadził po południu do kościoła w Borowie oddział NSZ na nabożeństwo odmawiane przez Stańczaka. Podczas procesji naokoło kościoła czterech uzbrojonych NSZ-owców prowadziło księdza Stańczaka pod baldachimem, w ich liczbie był Czubski i Wtykło. Latem tego samego roku oskarżony Stańczak poświęcał w lesie borowskim sztandar NSZ-owców.

Czubski i Wtykło starali się zaprzeczyć, że mordowali sami ludzi. Czubski — „Znicz” starał się przy tym wykorzystywać okoliczność, że w bandzie NSZ był drugi osobnik o takim samym pseudonimie i zwał się Wtykło. Ksiądz Stańczak próbował się tłumaczyć całkowitym brakiem orientacji politycznej.

Drużgocące dla morderców były zeznania kilku świadków, którzy przytaczającymi faktami zadali kłam wykrętom oskarżonych. Na sali sądowej zabrali głos m. in. dwaj członkowie oddziału GL im. Kilińskiego, którzy zdolali zbiec z placu masowego mordu w lasach borowskich — Stanisław Pawłowski — pseudonim „Kuropatwa” i Adam Skóra — pseudonim „Powój”. Według ich relacji mord pod Borowem miał następujący przebieg:

W pierwszych dniach sierpnia 1943 roku przybył do lasów pod Borowem i rozkwaterował się oddział GL im. Kilińskiego, pod dowództwem por. „Słowika”. Zadaniem oddziału było przejęcie zrzutów, dokonywanych przez samoloty radzieckie. Oddział stacjonował w lasach borowskich do 9 sierpnia i miał wyruszyć dalej. Tymczasem rankiem tego dnia przybył i rozłożył się niedaleko oddział NSZ pod dowództwem „Zęba”. Kilku gwardzistów udało się tam w odwiedziny, zaś „Ząb” kazał ich rozbroić. Później wysłał on do oddziału GL „Zagłoba” w towarzystwie NSZ-owca Maciaga, z zapowiedzią, że sam odwiedzi komendanta „Słowika”. Podczas rozmowy „Zagłoby” ze „Słowikiem”, prowadzonej w szalasiu, rozległy się dźwięki obozu strzały i okrzyki: „Nie strzelać, to ćwiczenia”. W ten sposób banda NSZ zaskoczyła gwardzistów, rozbroiła nieprzygotowany oddział GL, zmusiła do położenia się na ziemi i powąłala ludzi. Po tym „Ząb” z „Zagłobą” przystąpili do kolejnemu przesłuchiwania członków oddziału im. Kilińskiego, wypytując o dowódców, miejsce postoju, kontakty organizacyjne itp. Następnie odprowa-

dzano gwardzistów dwójkami w las, tam kazano im się rozbić do błizny i mordowano wystrzałem. W ten sposób zabito 27 ludzi z oddziału GL i 3 chłopów przybyłych w odwiedziny. Uciec udało się jedynie trzem członkom — świadkom Pawłowskiemu — „Kuropatwie” i Skórze — „Powojowi” oraz radzieckiemu obywatelowi, używającemu pseudonimu „Kola”.

Zeznania świadka Michała Iskrę, b. członka KPP, który ze łzami w oczach opisał napad bandy NSZ na wieś Grabówkę, naświetliły, w jakich okolicznościach zamordowano chłopów sympatyków PPR i tych, którzy udzieliłi pomocy partyzantom radzieckim. Bandyci spędzili wszystkich mężczyzn z Grabówki, oddzielili od nich Jana Iskrę, Józefa i Bolesława Bazała, a po tym skatowali ich na oczach ludności. Trzech innych sympatyków PPR — Ignacego Iskrę, Czesława Kasperka i Jana Biernata zamordowali. Gdy 15-letni syn Biernata Władysław nie chciał odejść od ojca w chwili mordu, zbrodniarze zranili go śmiertelnie strzałem w pierś. W tym samym dniu NSZ-owcy zamordowali łącznika GL o pseudonimie „Wiśnia”, który przybył do Grabówki. Po spełnieniu zbrodni jeden z dowódców NSZ wygłosił do ludności przemówienie, nawołując do mordowania członków PPR, GL i partyzantów radzieckich po oświadczeniu, że „w Polsce nigdy nie będzie komunizmu”.

Tego samego dnia zeznawał również beat zamordowanego członka PPR, Tadeusza Gryty — Henryk, dementując tłumaczenia Czubskiego — „Znicza”, który twierdził, że gdy banda „Grota” w Bystrzycy miała dokonać zabójstwa — on bronił zamordowanego. Tymczasem świadek stwierdził, że oskarżony powiedział do NSZ-owców: „To komuniści”. Zaznaczyć przy tym trzeba, że rodzina Gryty pomagała Czubskiemu, gdy ukrywał się w lesie, a świadek zanczył mu jedzenie, zaś ojciec (jaki przyznał sam zbrodniarz), dostarczał mu pieniądze.

Okrucieństwo Czubskiego potwierdają zeznania Jana Siembidy, dawnego członka bandy NSZ, który po miesiącu od wstąpienia uciekł i ukrywał się. Był on obecny podczas mordu w kol. Stany gm. Potok, gdzie NSZ-owcy skatowali kilkunastu sympatyków i członków AL, a zamordowali Jana Nizińskiego, Ryszarda Piwińskiego, Jana Słusarza i Władysława Szwego. W kol. Stany Czubski znecał się nad Słuszarzem okrutnie. Gdy ranny jęczał po wybieciu oka, włożył mu dę oczołodu płonącą zapalniczkę. Obecność Czubskiego w kol. Stany potwierdził Siembida wbrew zeznaniom oskarżonego, który nie przyznawał się do udziału w zbrodni.

W dniu dzisiejszym Sąd Wojewódzki będzie przesłuchiwał dalszych świadków.

»We Froncie Narodowym jednoczącym wszystkich patriotów słoją katolicy polscy« oświadcza uczestnicy konferencji duchownych i świeckich działaczy katolickich w Lublinie

W auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się dnia 28 października br. konferencja zwołana przez Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Lublinie poświęcona omówieniu zadań polskich katolików w związku z deklaracją Episkopatu z dnia 28 września br.

Aula Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zapelniała się szczerze. Wśród 400 osób obecnych z całego województwa było około 220 duchownych. Konferencję zagalł ks. kan. Andrzej Chłastawa — Przewodniczący Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Lublinie.

Przy stole prezydialnym zajęli miejsca: ks. Józef Iwanicki — rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Henryk Kwiecieński — poseł na Sejm PRL, profesorowie: Leon Halban, Kaliks Morawski, Gabriel Brzek, ks. Mieczysław Żywczyński oraz ks. kan. Stefan Kosmowski, ob. Leonard Barszczewski — z-ca redaktora naczelnego „Słowa Powszechnego”, ob. Adam Snieżek — sekretarz Komisji, ks. dziekan Szepietowski, ob. Zbigniew Marek — przewodniczący Koła Społeczno-Postępowego Studentów KUL.

Profesor Kaliks Morawski wygłosił referat pt.: „Aktualne zadania katolików polskich na tle deklaracji Episkopatu z dnia 28 września br.”

Po przeprowadzeniu oceny stosunków między Państwem i Kościołem od chwili podpisania układu o porozumieniu w kwietniu 1950 roku, prelegent przeszedł do analizy zasad leżących u podstaw naszego ustroju. Zasadami tymi są: umacnianie po-

łegi i rozwoju naszej ojczyzny, zniesienie wyzysku, ciemnoty, zapewnienie dobrobytu i kulturalnego życia ludzemu, utrzymanie przyjaznych stosunków z narodami całego świata.

Program ten jak wykazał dalej prof. Morawski nie tylko nie powinien być obcy żadnemu uczciwemu człowiekowi, lecz właśnie swoją szlachetnością i siłą przejawiającą się w dotychczasowych wynikach jego realizacji powinien przyciągać wszystkich ludzi, którzy uważają się za patriotów i którzy czują się odpowiedzialni za kształtowanie losów swego narodu. W sposób przekonujący ukazał prof. Morawski konsekwencje wynikające z błędnej postawy tych katolików, którzy walczą z postępiem i występują przeciwko żywotnym interesom swoich narodów, jak np.: chrześcijańska demokracja we Włoszech zaangażowana w utrwaleniu ustroju wyżytku i ucisku.

Krzywdę robotnikom Francji — powiedział prof. Morawski — wyrządzała część katolików, która popiera reakcyjny rząd Laniel'a, zbrodnice jest postawa tych katolików, którzy podtrzymują odwetowe, neohitlerowskie nastroje Niemiec Adenauera. Katolicy polscy nie chcą stać w rzędzie złych synów swojej ojczyzny hamujących jej postęp i dążenie do lepszego jutra.

Polscy katolicy uznają Papieża jako głowę kościoła w sprawach religijnych, ale wszędzie tam, gdzie władza kościelna wysuwać będzie szkodliwe dla Polski poglądy i teorie zachowują niezależność sądu i działania... Prof. Morawski podkreślił, że realizowany przez Front

Narodowy program dla dobra narodu nie wzbudza żadnych zastrzeżeń w sercu i sumieniu wierzących obywateli Polski i że, również walka z przejawami takich przesłępstw społecznych, jak bumelantstwo, brakorobstwo, chuliganstwo, biurokracja itp. jest obowiązkiem wierzących naukowców, rodziców, prefektów i proboszczów czujących się odpowiedzialnymi za postawę współczesnego pokolenia.

Zadaniem mas katolickich duchownych i świeckich działaczy Frontu Narodowego — oświadczył na zakończenie swego referatu prof. Morawski — jest coraz bardziej pogłębiać postępową przebudowę światłości ideowo-politycznej ogółu duchowieństwa i katolików. Zadaniem naszym jest nieustannie powiększać wkład pracy i świadomej ofiarności ze strony ludzi wierzących w budowę polskiej ojczyzny, w myśl założeń programu Frontu Narodowego.

W dyskusji zabierali głos: ks. Henryk Kwiecieński, prof. dr Leon Halban, kanonik Stefan Osmólski, prof. Aleksander Kunicki, prof. Gabriel Brzek, ks. Lamparski, ks. Piotr Mazurek, ob. Snieżek i inni, podkreślając zdobyte przez Polskę Ludową przezwyciężające się w rozbudowie obiektów przemysłowych, szkół, bibliotek, świetlic, polepszeniu bytu wsi itd. Dyskutanli podkreślili konieczność przyłączenia się jak najszybciej do programu budowy i umocnienia naszej Ojczyzny, ojczyzny ludzi o różnych światopoglądach, ale jednej do niej miłości.

Miejsce obywatela polskiego świeckiego i duchownego jest wśród patriotów i budowniczych Ojczyzny, a nie w kłacie rodzimych zbrajających współpracujących z bożskimi odwetowcami. Ze wszystkich wypowiedzi przebiła głęboka wiera w to, że w oparciu o deklarację Episkopatu polskiego z dnia 28 września br. ci katolicy, którzy na skutek dotychczasowej polityki pewnego odłamu wyższego duchowieństwa nie mogli wśród wahań i niepewności odnaleźć swej właściwej drogi i właściwego miejsca w naszym społeczeństwie znajdują obecnie w tezach referatu zasadniczego naświetlającego postulaty Frontu Narodowego i linie ich realizacji.

M. K.



Aula Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas referatu prof. Morawskiego na temat „Aktualne zadania katolików polskich na tle deklaracji Episkopatu z dnia 28 września br.”

SZTANDAR LUDU

ADRES
REDAKCJI

BIAŁA PODLASKA TEL 241
PLAC WOLNOŚCI 4
BIAŁSKIEGO, ŁUKOWSKIEGO,
RADZYŃSKIEGO

WYDANIE DLA POWIATÓW:

Nie wolno magazynować chłopskich podań

Każde zażalenie powinno być natychmiast rozpatrzone i właściwie załatwione

Załatwienie skarg, zażaleń i podań ludności ma duże znaczenie dla umocnienia ludowej praworządności.

Rząd i partia przywiązują więc do tego zagadnienia szczególną uwagę. Ludzie załatwiający sprawy nie zawsze jednak stoją na wysokości swych zadań.

Nie zawsze jest przestrzegana zasada kolegierności przy rozpatrywaniu skarg i zażaleń, a urzędnicy, którzy je rozpatrują zapominają często, że każde podanie czekające załatwienia, to nie tylko napisany papier, lecz żywy człowiek, który od władzy ludowej oczekuje sprawiedliwości, o którą tak trudno było w Polsce sanacyjnej.

Niezbyt wnikliwe rozpatrywanie skargi prowadzi prawie zawsze do niesłusznego jej załatwienia. Jest wiele wypadków przetrzymywania skarg przez szereg miesięcy w tekstach, podczas gdy sprawy te wymagają natychmiastowego załatwienia.

Nie wszystkie jednak prezydium rad narodowych przywiązują do tego zagadnienia wagę, a można się o tym przekonać analizując nie tylko ilość załatwionych podań, ale także sposób ich załatwiania.

W biurze pełnomocnika Ministerstwa Skupu w Białej Podlaskiej leży plik podań (dokładnie 87), które zostały rozpatrzone, a chłopi otrzymali już zawiadomienia.

Taką wielką ilość podań załatwiło Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Zakanalu w ciągu jednego dnia (tj. w dniu 12 października) i tylko trzeba byłoby przyklasnąć, gdyby... gdyby były one załatwione nie za biurka, bez rozważania terenu decyzje władz nie mogą być bowiem trafne, co w wielu wypadkach znowu da możliwość wrogom Polski Ludowej do podrywania autorytetu władz terenowych.

Patrząc na ten stos „zapomniających” podań z załączonymi do nich „rozrachunkami” aktywu gromadzkiego” i wnioskami Prezydium Gminnej Rady Narodowej, stwierdza się, że podania te zostały, jak to się popularnie nazywa „odwalone”, a tak, aby się pozbyć chłopów.

Ktoś z boku złośliwie zauważył, że stroną wniosku, która winien wypełnić aktywu gromadzki wraz z sołtysiem — wypełnił ktoś „lewą ręką” a drugą stroną „prawą ręką”. Opinię aktywu gromadzkiego wypełniono na tych 87 podaniach dwoma charakterami pisma, i każdą z datą 12 października.

Wynikałoby z tego, że jeden człowiek w ciągu jednego dnia przeciętnie załatwił 44 podań z różnych gromad gminy (dokładnie z 8 gromad). To jest niemożliwe do załatwienia; gdyby do rozważania sprawy aktywu udał się do gromadcy, wówczas na każdym wniosku figurowałby podpis sołtysa. Podpisów takich brak. Za sołtysa ktoś napisał „lewą ręką”. Takie załatwianie krzywdzi chłopów, bo jednemu mechanicznie umorzono się nie słusznie wymiar, a drugiemu, któremu rzeczywiście należałoby ulgę zastosować, załatwia się odmownie.

Dla ilustracji weźmy choćby kilka przykładów niewłaściwego załatwiania podań. Ob. Józef Jabłko (5,42 ha) z grom. Zakanale ma na 1953 r. wymiar zboża 822 kg; odstawił 200 kg i prosi Prezydium Gminnej Rady Narodowej o zastosowanie ulgi. „Opinia aktywu gromadzkiego” jest taka — „stan gospodarstwa jest dobry, może wykonać w 100 proc.” — z jakich więc przyczyn następnie Prezydium obniżyło temu samemu obywatelowi wymiar o 440 kg zboża? Pełnomocnik powiatowy stawia wniosek na 200 kg (na podstawie tych samych danych), jednak i tę decyzję skreślono i w miejscu, gdzie ma być wniosek Zespołu Prezydium PRN, tenże sam ob. Burda Stanisław, sekretarz Prezydium, który napisał swoim charakterem „opinia aktywu gromadzkiego” o 100 proc. możliwości wykonania planu, później podpisał wniosek o umorzenie temu obywatelowi 440 kg. Takie załatwienie, podobne do „krakowskich targów” jest dowodem, że nikt nie posiadał dostatecznej informacji o możliwości wywiązania się z planowych dostaw przez Józefa Jabłko.

W innym znowu wypadku aktywu gromadzki stwierdza, że ob. Jan Swarczewicz — zam. w Palinowie, „może w 70 proc. wykonać dostawę zboża, gdyż obywatel ten jest chory i należyce nie uprawia gruntu”. Z dalszych informacji wynika, że odstawił on 100 kg, a Prezydium umarza mu 230 kg. Na jakiej podstawie, skoro rozważanie pisał również członek prezydium, że ob. Jan Swarczewicz może wykonać wymiar

w 70 proc., zastosowano ulgę 70 proc.?

Dlaczego też np. ob. Nikicie Kornilukowi — ze wsi Palinów bez rozważania najpierw przyznano 500 kg zniżki, a później wyliczono ją dokładnie na 989 kg.?

Dlaczego również Rozalii Dąbrowskiej zam. we wsi Komarno (4,27 ha), która odstawiła 190 kg (na wymiar 440 kg) umorzono 250 kg nie zastosowawszy ulgi rodzinnej na dzieci (pięcioro dzieci do lat 14-tych)?

Dlaczego Henrykowi Rola — z gromady Solinki przyznano, że trzeba mu 500 kg umorzyć; decyzję tę skreślono jednak czerwonym ołówkiem, określono różowym i przywrócono pierwszą decyzję tj. ulgę 500 kg. Ten przykład świadczy o zbyt pochopnym i bezzwrotnym podejmowaniu decyzji oraz braku kolegierności przy rozpatrywaniu podań. Podania rozpatruje się nie w zespole, ale indywidualnie i decyzja ostatniego jest prawomocna, bo przecież może on wszelkie poprzednie poskreślać. Tak samo załatwiono podanie ob. Kazimierza Domańskiego z Dubicz, Stefana Tyszka z Wólki Palinowskiej oraz Bronisława Wasilewskiego z Wólki Palinowskiej, któremu nie zastosowano należnej ulgi rodzinnej a podanie czekało na załatwienie od 19 sierpnia.

Nielepiej też załatwiono inne podania jak Pawła Zareby, Mariana Roli, Franciszka Szarubko i innych.

Taki sposób załatwiania podań podrywa zaufanie chłopów do władz terenowych.

Wszelkie decyzje bez rozważania w terenie podejmowane „na wyczucie” będą krzywdzące albo niesprawiedliwe.

Nie wolno magazynować podań chłopów przez kilka miesięcy a potem załatwiać je w ciągu jednego dnia. Każde podanie musi być natychmiast wnikliwie rozpatrzone i załatwione właściwie.

W. Dan



— Moi najmilszy! To ja biedaczek! Wcale nie mam zboża...

Gromada Kostomłoty nie powinna wlec się na szarym końcu

Chłopi z gromady Kostomłoty (gm. Kodcz pow. Biała Podlaska) jeszcze nie rozumieją, że obowiązkowe dostawy muszą w pełni wykonać, gdyż to jest właśnie ich wkład w umocnienie gospodarcze Polski Ludowej. Plany obowiązkowych dostaw gromada wykonała w nieostatecznym stopniu, pomimo że ma wszelkie możliwości wykonania ich w 100 proc.

Demobilizując działą zły przykład sołtys ob. Pańkowskiego, który będąc bardziej od innych uświadomiony powinien przystąpić i odstawić pierwszy wyznaczone ilości ziemiopłodów. Tymczasem sołtys wlecia

z odstawą ziemiopłodów i powiada, że czeka na obniżenie wymiaru.

Za nim powtarzają to inni chłopi. Powinni sobie jednak zdawać sprawę z tego, że ulgi stosowane są tylko wówczas jeżeli istnieje ważna przyczyna np. zniszczenie plonów przez grad, powódź itd.

Najlepszym dowodem rzeczywistości planów w tej gromadzie jest fakt, że sąsiednia gromada Kożanówka, w której grunty są znacznie gorsze plany swoje wykonuje daleko lepiej.

Jan Wirbiński

Uważajcie korespondenci powiatu białskiego

W dniu 30 października tj. w piątek godz. 10 w sali Związku Robotników i Zawodowców ul. Hanka Sawickiej 6, odbędzie się narada korespondentów z udziałem sekretarzy komitetów gminnych i powiatowych organizacji partyjnych PZPR, przedstawicieli ZSL, ZSch, Ligi Robotniczej i ZMP.

Ze względu na ważność obrad prosimy o punktualne i liczne przybycie.

Zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów podróży i diety.

Festiwal Filmów Radzieckich przyczynia się do poznania prawdy o Kraju Rad

Trwający obecnie Festiwal Filmów Radzieckich cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Białej Podlaskiej.

Wspaniałe dzieła kinematografii radzieckiej dostarczają widzowi niezapomnianych wrażeń, uczą prawdy o Wielkim Kraju Rad i o jego bohaterach ludzkich.

Jedną z ciekawszych pozycji festiwalowych jest kolorowy film — historyczno-biograficzny „Admirał Uszakow”. Wyświetlony on będzie na ekranie kina „Pokój” w Białej Podlaskiej w dniach 3, 4 i 5 listopada.

Festiwal przyczyni się do głębszego poznania dorobku Kraju Rad i do zacieśnienia przyjaźni z narodem Związku Radzieckiego.

»Architektura zielona« Lubelszczyzny

DR LEON REWIŃSKI

Zakład Ogrodnictwa Wydziału Rolnego UMCS

Jeżeli porównujemy ogrodnictwo ozdobne naszego województwa i jego „architekturę zieloną” z tymi samymi gałęziami ogrodnictwa w innych województwach, przyznać musimy, iż w tej dziedzinie jesteśmy na szarym końcu.

Co jest tego przyczyną?

Brak zrozumienia dla kwaciarstwa i „architektury zielonej” nie jest u nas wcale powszechny. Nieliczy się z brakiem zrozumienia spotykamy się właśnie u tych, którzy z racji swego stanowiska powinni być obrońcami kwaciarstwa i zieleni.

Higiena głosi nie od dziś, iż słoneczne skwery otoczone cłoną z drzew i krzewów z ogródkami dla dzieci, są skutecznym środkiem przeciw gruźlicy i krzywicy młodszego pokolenia, że boiska w parkach, otwarte baseny wśród zieleni zapewniają zdrowie młodzieży; że w mieście fabrycznym zieleni zapobiega szkodliwemu działaniu kurzu i dymów, a zielenie i kwiatniki stanowią dogodne warunki dla wypoczynku po pracy.

Dlatego musimy stanąć w obronie planu inwestycji „architektury zielonej”, którego budżet w województwie lubelskim został znacznie uszczuplony. Nie wolno nam lekceważyć znaczenia ogrodów, zieleni, parków, skwerów, nadających miastu i osiedlom piękny wygląd i

podnoszących ich warunki zdrowotne.

Daleko za nami pozostały czasy, kiedy nie dbano u nas o te sprawy. Przypomina mi się tu historia założenia warszawskiego ogrodu zoologicznego. Powstał on dopiero pod gwałtownym naciskiem społeczeństwa warszawskiego (w tym naukowców i młodzieży szkolnej), oburzonego spalaniem w styczniu 1927 r. z winy magistratu transportu egzotycznych zwierząt dostarczonych w darze dla miasta Warszawy przez grono miłośników zwierząt. Prezydent Jabłoński nie przyjął tego daru uważając, że ZOO jest zbyt ciężkim dla stolicy.

Niski na ogół poziom kwaciarstwa i architektury zielonej w naszym województwie spowodowany jest też brakiem dostatecznej ilości wykwalifikowanych ogrodników. Stworzenie młodej, wykształconej zawodo-wo i społecznej kadry ogrodniczej powinno stać się troską ogółu.

Potrzeba codziennego obcowania z pięknem przyrody jest powszechna. Świadczą o tym okrutki przydomowe z ich malwami, daliami, astrami, nagietkami; mówią o tym kwiaty w mieszkaniach.

Jak wykazała praca wykonana przed parą laty przez jedną z dyplomantek UMCS przywiązanie do piękna roślin doniczkowych kobiet wiejskich sprawdziło, iż można było w najuboższych chatkach znaleźć zachowane rośliny egzotyczne, których już przed 150 laty nie można spotkać w całej Europie. Najpiękniejsze akwarie barwnych rybek egzotycznych i pięknych roślin wodnych na wystawy akwariów i terariów w Warszawie były dostarczane przez górników śląskich.

Czy nie jest marzeniem każdej robotniczej czy inteligentkiej rodziny niedzielną wycieczką do lasu, na łąkę, w pole? Piękno naszych zieleni, kwiatników, ogrodów, parków wychowawcze. Możemy się często przekonać, że piękno rabaty lepiej ją chroni przed zniszczeniem, aniżeli drut.

O tym jakie wychowawcze znaczenie mogą mieć rośliny ozdobne w warsztatach fabrycznych, pisała w swoim czasie „Prawda”, komunikując o próbie przystrojenia olbrzymiej hali warsztatowej moskiewskich zakładów „Elektro”, roślinami dekoracyjnymi. Na oknach, na stołach, przy tokarkach i frezarkach, o ile tylko na to pozwalało miejsce, widać było skrzynie lewkonii, doniczki balsamin, czerwonych astrów, fikusy, palmy — cały zresztą teren fabryki był zamieniony w piękny, tonący w kwiatach park. Kwiaty, a za nimi schludność, skrzętność pracowników do wszystkich zakątków fabryki. Dzięki estetycznemu otoczeniu uzyskano ciekawy rezultat techniczny: precyzyjne, nie wykazujące najmniejszych odchyłań, a jednocześnie estetycznie wykonane wyroby.

Kulturalna praca daje się zaszczyć jedynie w kulturalnym otoczeniu. Powstała nieprzerwana pielgrzymka do fabryki „Elektro” robotników innych fabryk, chcących się przekonać, jak przy pomocy kwiatów można uczyć robotników bardziej estetycznego, precyzyjnego i starannego wykonania elementów produkowanych przedmiotów.

Przed nami stoi poważne zadanie. Możemy dać naszym miastom,

miasteczkom, osiedlom fabrycznym osłonę krzewów i drzew ujętych w kompozycje, które by jako wytwór sztuki ogrodniczej, skupiały harmonijnie motywy kształtów i barw roślinnych, rozkładając je architektonicznie w przestrzeni bądź w postaci geometrycznych zieleni, ogrodów, parków, harmonizujących ze stylem zabudowań, bądź też tworzących parki pejzażowe.

O tym jak potrafią się wywiązać ze swego zadania nasi ogrodnicy najlepiej mogą powiedzieć osiągnięcia na polu zdobnictwa roślinnego w Lublinie w ostatnich latach. Jakże ogromne zmiany zaszły na placu przy ul. Hanka Sawickiej (3-to Duskiej), gdzie powstały wspaniałe ukwiecone tarasy podbudowane szpalierami krzewów, na Kalinowszczyźnie, gdzie powstał skwer połączony z dzieciniec na Bronowicach, przy cukrowni, przy ZOR, w tym przede wszystkim przy ZOR Świdnickim, a również i w głównym parku miejskim.

Do zapoczątkowania na dużą skalę pracy nad przekształceniem naszych miast i osiedli, a między nimi i Lublina, którego park ślawinkowski zakładał, a dalszy park przy wylocie Lubartowskiej planował Tadeusz Kościuszko, w kwitnące miasta — ogrody, nie zabraknie materiału w postaci drzew i krzewów, i kwiatów i nasion w szkółkach, na plantacjach PGR, spółdzielczych i indywidualnych oraz w Instytucie Puławskim.

radio-radio-radio

PIĄTEK 30. października 1953 r.

PROGRAM I.

Godz. 7.00 Dziennik. 7.55 Wiadomości. 8.00 Audycja dla młodzieży. 8.20 Koncert muzyki rozrywkowej. 9.00 Audycja dla klas licealnych. 9.40 „Nasze przedszkolne tańce”. 11.05 Słuch. dla kl. IV. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka radziecka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert. 13.40 Twórcy klawesynowe. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.20 Muzyka. 17.00 Kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 17.30 Stylizowana muzyka ludowa. 18.00 Na szeroki świat. 18.15 „Wybitni solisti radzieccy” — P. Serebriakov. 18.25 Montaż operetkowy „Złota Gwiazda”. 19.15 Teatr Młodego Słuchacza. 20.00 Dziennik. 20.28 Wiadomości sportowe. 21.05 Koncert symfoniczny. 22.30 Felieton. 22.40 Muzyka. 23.00 Ost. wiad.

PROGRAM II.

Godz. 7.50 Program dnia. 7.55 Wiadomości. 8.20 Koncert muzyki rozrywkowej. 14.00 Program dnia. 14.10 Audycja dla kl. I i II. 14.30 Audycja dla kl. V, VI i VII. 16.00 Francuskie pieśni ludowe. 16.20 Koncert rosyjskiej muzyki. 17.00 Wiadomości. 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów. 17.30 Na warszawskiej fali. 18.00 Muzyka. 18.30 Powiadanka przyrodnicza. 18.40 Koncert muzyki radzieckiej. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Zurbinowie” odc. pow. 20.20 Muzyka operowa. 21.00 Dziennik. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.35 Muzyka taneczna. 21.50 Z życia ZSRR. 22.20 Muzyka kameralna. 22.20 Z życia fortepianowe utwory Ravela. 23.50 Ostatnie wiadomości.